

Trafiony – zatopiony! Focal Diablo Utopia

Mariusz Malinowski



**Zdjęcie rodzinne, choć niepełne.
Największa podłogówka
Grande Utopia EM oraz najmniejsza
Scala V2 Utopia. Przy nich
Diablo wygląda bardzo skromnie.**

Focal Utopia to jedna z najstojniejszych serii kolumn głośnikowych ostatnich dwóch dekad. Pojawiła się w 1995 roku, a jej rewolucyjność symbolizowało wprowadzenie kanapkowej membrany „W” w głośnikach średnio- i niskotonowych.

Siedem lat później Utopię gruntownie odnowiono. Tym razem głównym bohaterem został berylowy tweeter.

Obecnie (a w zasadzie już od 2008 roku) Focal oferuje trzecią generację swej flagowej linii. Sprawdzone wcześniej technologie wzbogacono o kolejny przełom: w przetwornikach basowych, zamiast tradycyjnego układu magnetycznego, zastosowano elektromagnes. Tym razem jednak kluczowy wynalazek, oznaczany jako EM, znalazł się jedynie w dwóch najwyższych modelach Utopii oraz w subwooferze. Elektromagnes wspomaga tylko membrany o średnicy 40 cm (Grande Utopia) i 33 cm (Stella i Sub). Mniejsze podłogówki (patrzac od góry: Maestro i Scala V2) mają już „zwykłe” woofery. Nie mówiac o pozostałych członkach elitarnej grupy: głośniku centralnym Viva i recenzowanych dziś monitorach Diabło.

Prestiz Utopii podkreślają ich niebotyczne ceny. Za najdroższe podłogówki trzeba zapłacić 600 tys. zł, a tylko cenę najtańszych udało się zbić poniżej 100 tys. zł. W tym kontekście monitory Diabło za niemal 40 tys. zł (plus prawie 7 tys. za dedykowane podstawki) wydają się wycenione wręcz okazjynie. Oczywiście, z punktu widzenia milionera.

Budowa

Czy technika EM, zastosowana tylko w niektórych modelach, usprawie-

dliwia wymianę całej serii? To oczywiście kwestia dyskusyjna, ale gdy przyjrzymy się szczegółom, okaże się, że wprowadzenie trzeciej generacji nie było tylko zabiegiem marketingowym. Gruntowną poprawę można wskazać w wielu aspektach.

Uwagę zwraca już sam kształt kolumn. Wcześniej bryły komór poszczególnych sekcji były wyraźnie zaznaczone. Teraz są mocno wydzielone. Patrząc na Utopię z profilu, można odnieść wrażenie, że to postawione jeden na drugim klocki, połączone resorem przypominającym fałdy miecha. Tyle że tutaj fałdy wykonano z metalu i zamiast sprężynować, usztywniają one konstrukcję.

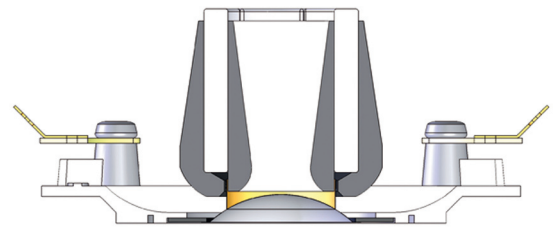
We wszystkich Utopiach jedna komora odpowiada jednemu głośnikowi. Zasadę tę złamano tylko w Maestro, gdzie we wspólnej objętości pracują dwa głośniki niskotonowe. Odseparowanie komór przynosi oczywiste korzyści w postaci eliminacji mechanicznych zakłóceń pracy pomiędzy poszczególnymi sekcjami. Ułatwia także aplikację koncepcji „Focus Time”. Ustawienie każdej bryły (a konkretnie umieszczo-

nego w niej głośnika) pod odpowiednim kątem ma wyeliminować przesunięcia czasowe częstotliwości docierających do miejsca odsłuchu.

We wcześniejszej wersji Utopii boki kolumn były płaskie. Teraz są zaokrąglone. Prostokątny przekrój poprzecz-



„W” Flower Power, czyli głośnik średnio-niskotonowy z magnesami niczym płatki kwiatów.



Schemat prawdopodobnie najlepszego głośnika wysokotonowego na świecie.



Tweeter Utopii rozłożony na czynniki pierwsze...



...i gotowy do zamontowania.

ny komór zamieniono na zwiężający się do tyłu „trapez” o łukowatych krawędziach.

Aktualnie stosowany tweeter o nazwie IAL2 (Infinite Acoustic Loading) to zupełnie nowa konstrukcja. Zachowano oczywiście materiał membrany – beryl to w końcu jedna z wizytówek Focala – zwiększono za to średnicę wklęsłej kopułki z 24,5 do 27 mm oraz całkiem zmieniono konstrukcję całości. Teraz magnes znajduje się nie za membraną, ale wokół umieszczonej za nią tuby. Większa średnica pozwoliła zwiększyć zakres użytecznej pracy przetwornika. Jego rezonans znajduje się przy 580 Hz. Częstotliwość podziału w Diabło ustalono dość nisko, bo przy 2200 Hz. Oznacza to, że tweeter obsługuje też górny zakres średnicy.

Wydawać by się mogło, że identyczny w porównaniu z wcześniejszą generacją jest głośnik średnio-niskotonowy. W recenzowanych monitorach kanapka „W” Power Flower ma średnicę 16,5 cm. Przypomnijmy, że „W” to potrójna struktura, gdzie piankę o niewiadomym składzie okleją z obu stron warstwy włókna szklanego. Mogą się one różnić grubością w przetwornikach o tej samej średnicy – wszystko zależy od tego, jaki zakres częstotliwości konstruktor dla nich przewidział.

Flower Power natomiast oznacza zastosowanie zamiast jednej obręczy magnetycznej sześciu mniejszych magnesów, ułożonych względem siebie jak płatki kwiatów. Rozmiar membrany nie należy do imponujących, jak na monitory aspirujące do tytułu najlepszych na świecie. Wątpliwości co do zasięgu w dole pasma rozwieje dopiero odsłuch.

W przetwornikach „W” także zaszła pewna zmiana. Na pewno nie tak spek-



Berylowa wklęsła kopułka oraz kanapkowa membrana woofera.

takularna jak w tweeterach, ale według Focala przynosząca wymierne korzyści brzmieniowe. Chodzi o laserowe przycinanie krawędzi membrany w celu dokładniejszego jej zawieszenia.

Monitory przyjechały do testu bez licencji na rozkręcanie. Na podstawie zdjęć dostarczonych przez producenta niewiele da się powiedzieć o konstrukcji wewnętrznej. Budowa zwrotnicy, użyte okablowanie, a także architektura komór i ich wytlumienie muszą pozostać w sferze domysłów. Z ogłędzin wynika jedynie, że port bas-refleksu ma kształt spłaszczony szczeliny i wychodzi z przodu, a gniazda są pojedyncze. Wiadomo też, że obudowę wykonano według tajemniczej technologii

Kolory wykończenia do wyboru. Jest jeszcze czekolada.

nazwanej „strukturą Gamma”. Chodzi o warstwowe łączenie MDF-u celem nadania ścianom maksymalnej sztywności. Producent zapewnia, że deska głośnikowa ma 5 cm grubości.

Dostępne kolory wykończenia to: czarny, biały, czerwony i czekoladowy.

Konfiguracja

Ze specyfikacji technicznej wynika, że Diabło nie będą problematycznym obciążeniem. Nominalna impedancja 8 omów i 89 dB efektywności nie stanowią wygórowanych wymagań. Nie znaczy to, że zagrają dobrze z każdym wzmacniaczem. Ich przejrzystość natychmiast zdemaskuje niedostatki elektroniki.

W odsłuchu wykorzystałem przedwzmacniacz tranzystorowy Threshold FET ten/e, stereofoniczną końcówkę mocy Conrad-Johnson MF2250 oraz najnowszy odtwarzacz Accoustic Arts Player II. System został okablowany przewodami Verastarr z serii Grand Illusion, a zasilanie filtrowała listwa PAL Powerport.

Niestety, dystrybutor dostarczył do recenzji podstawki zastępcze, więc nie

Diabło na oryginalnych podstawkach.



jestem w stanie ocenić, na ile dedykowany model Focala wpływa na dźwięk. Oryginalne stendy są koniecznością w przypadku monitorów zaprojektowanych do pracy w pozycji odchylonej od pionu. Diabło mają stać prosto, więc można przyjąć, że każde odpowiednio dociążone podstawki się sprawdzą. Pod warunkiem, że są możliwie najbardziej zbliżone wysokością do firmowych. Moje prywatne podstawki (nieistniejącej już firmy Femi) okazały się zaledwie o centymetr niższe od oryginału, więc bez większych obaw zdecydowałem się na ich użycie.

Wrażenia odsłuchowe

Diabło można opisywać według klasycznego schematu recenzenckiego. Nawet przed odsłuchem dałoby się przewidzieć, że będziemy mieli do czynienia ze wspaniałą górą, czystą średnicą, świetną mikrodyamiką i kontrolowanym basem. W ciemno można też stawiać na ponadprzeciętną szczegółowość i analityczność. Gdybyśmy takie wyniki obstawili u bukmacherów, wygrana byłaby pewna, ale niewielka.

Zaś treść samej recenzji – przewidywalna. Jak zatem opisać wyjątkowość francuskich głośników? I czy są rzeczywiście na tyle wyjątkowe, że warto się starać?

Odpowiedź na drugie pytanie jest prosta: są wyjątkowe i warto. Pierwsze pytanie do tak łatwych już nie należy.

W brzmieniu flagowych monitorów Focala słychać pogoń za perfekcją. I to pogoń skuteczną. Pod wieloma względami głośniki te można uznać za referencyjne w skali absolutnej. Swoich kluczowych zalet Diabło zresztą nie kryją. Od pierwszych chwil po włączeniu systemu wszystko staje się jasne. Słuchacz otrzymuje cios wyprowadzony z takim ładunkiem jakości, że nie jest w stanie ochłonać, a z każdym kolejnym dniem klasa dźwięku pochłania go coraz bardziej. Najpierw zostaje trafiony, potem – zatopiony.

Focal słynie z góry pasma i klasę tę potwierdza. Zresztą „potwierdza” to mało powiedziane. Wysokie tony po prostu nokautują. Odsłuchu kolumn z lepszymi sopranami sobie nie przypominam, mimo że recenzowałem np.

znacznie droższe „cebulki” MBL-a czy „diamenty” B&W. Zdaję sobie sprawę, że to subiektywne odczucie, w dodatku może być zakłócone wpływem czasu i zmieniającym się systemem towarzyszącym. Ale tak jak MBL 116F stawia na fizjologiczność górnych zakresów, B&W 802D (również 800D) na bezwzględną precyzję, tak Focal tę fizjologiczność i precyzję łączy. Francuskie monitory oceniam pod tym względem jako najbardziej naturalne z całej trójki, przy czym naturalność w niczym nie zubaża analityczności.

Diabło grają odważnie, dokładnie i ostro. Już widzę uśmiech tych, którzy chcą wyczytać między wierszami: skoro recenzent pisze „ostro”, to w rzeczywistości jest za ostro. Wyjątkowość Utopii polega jednak na tym, że otrzymujemy nową definicję ostrości. To jakość sama w sobie. Po pierwsze, kontury dźwięków są precyzyjne niczym liczba pi do dziesiątego miejsca po przecinku (nieliczni konkurenci z rzadka osiągają, powiedzmy, czwar-te). Po drugie, Focale grają tak wyraźnie, jakbyśmy w pakiecie dostawali

UDP411

Audiofilski odtwarzacz Blu-ray/SACD/CD



UDP411 jest najnowszym multformatowym odtwarzaczem firmy Arcam. Sukces UPD411 zawdzięcza m.in. zmianie konstrukcji – zastosowano w nim krótką, niemal bezpośrednią ścieżkę dla sygnału wideo, który trafia teraz od razu z procesora do wyjść sygnału. Z kolei obecność wysokiej jakości zegarów taktujących sygnał wideo oznacza, że jakość obrazu jest po prostu niebywała.

mikroskop do sprawdzania, czy aby na pewno w każdym miejscu krawędź dźwięku jest równie dokładnie doszlifowana. Jest.

I wtedy doceniamy istotę góry pasma Diabło. Jest niczym skalpel. Dźwięk przenika słuchacza w sposób bardziej dosłowny niż tego kiedykolwiek doświadczyłem u siebie w domu. W ten sposób muzyka staje się przeżyciem o wiele pełniejszym i prawdziwszym, niż przywykliśmy.

Diabło są też diabelnie szybkie. Mikrodynamiczność wyznacza poziom graniczący ze zdrowym rozsądkiem. I to w zestawieniu z końcówką mocy Conrad-Johnson, której do demonów dynamiki raczej bym nie zaliczył. Dzięki temu wiele realizacji nabierało blasku i wigoru. W połączeniu z genialną górą roziskrzały się one detalami, wcześniej skrywającymi się gdzieś w tle, i oszałamiały bogactwem wybrzmień.

W starszych nagraniach udawało się rozpuścić warstwę patyny i rozsmakować w bezpośredniej kontemplacji dźwięków. Tutaj nasuwa się skojarzenie fotograficzne: Diabło działają niczym suwak kontrastu w aparacie – ustawiony w punkcie, w którym wszystko już jest maksymalnie wyraźne, ale jeszcze bez zniekształcania rzeczywistości.

Stereofonia Utopii jest bardzo dobra. Kolumny mają tendencję do wypychania przedniego planu w kierunku słuchacza. Lokalizację w przestrzeni określiłbym jako wiarygodną i dokładną. Jakby monitory chciały nam przekazać

komunikat, że z łatwością postawią określony dźwięk w dowolnym miejscu. W efekcie powstaje brzmienie bardzo ekspansywne. Nie sposób mu się oprzeć; nie da się też słuchać Diabło jednym uchem. To nie są kolumny do relaksu. Utopie są tak wyrafinowane, że zachęcają odbiorcę do koncentracji i przeżywania muzyki, a nie błędzenia myślami gdzieś obok. Ich brzmienie jest przenikające, solidne i zdecydowane.

Focale stawiają na neutralność, dosłowność i obiektywizm. O jakimkolwiek koloryzowaniu, ociepleniu czy rozmiękczeniu można zapomnieć.

Nie spodobają się raczej niepoprawnym romantyzmowi ani poszukiwaczom klimatów zwiewności czy rozmarzenia. Nie zapewnią też wyciszenia, ulotności i ukojenia. Nie narzucają własnego modelu muzykalności, ale ich przejrzystość i swoboda pozwalają docenić charakter użytej elektroniki. Bardzo dobrze różnicują każdą zmianę w systemie. Same z siebie dążą do maksymalnej analityczności i neutralności. Nie pompują średnicy. Nie zagęszczają barw, ale plastyczność dźwięków sprawia, że nie ma mowy o sterylności.

Z wypowiedzi konstruktorów wynika, że ich celem była także poprawa basu w stosunku do poprzednich flagowych monitorów. Niestety, nie znam brzmienia ani pierwotnej Utopii Micro, ani późniejszej Micro Be, więc nie jestem w stanie stwierdzić, czy cel został osiągnięty. Ale jednego jestem

pewien. Niezależnie od tego, na ile bas zmodyfikowano, to na pewno pod tym względem Diabło nie udają konstrukcji wolnostojących.

Nie chodzi o to, że basu brakuje. On jest, ale powściągliwy. Pozostaje zawsze w gotowości, by zaatakować w odpowiednim momencie, z tym, że ten atak na pewno nie jest huraganowy. Francuzi postawili na kontrolę i zwinność brzmienia i byli w tym konsekwentni. Trzęsienia ziemi nie przewidzieli; w dole pasma kierowali się bardziej dążeniem do wiernego oddania barwy instrumentów niż imponowania na siłę.

Diabło dostrajają bas do specyfiki nagrania, zamiast nastawiać się na jego podkreślenie wtedy, gdy prawie go nie ma. Dzięki temu dół pasma na pewno się nie narzuca. Po pewnym czasie będzie można nawet docenić ten wyważony umiar, bo lepiej odczujemy żwawość i świeżość niskich tonów. Tak jak w wielu wspomnianych wcześniej aspektach konstruktorzy dążyli do pobicia wszelkich rekordów, tak w dziedzinie basu wydaje się, że świadomie odpuścili. Skoro dźwięk miał być naturalny, to sztuczne dociążanie podstawy harmonicznej byłoby brakiem konsekwencji.

Diabło będą także miały trudności z nagłośnieniem dużych pomieszczeń. To bezpośrednia konsekwencja ich rozmiarów, więc nikt nie powinien się czuć oszukany. W 23-metrowym pokoju sprawdziły się znakomicie, ale naturalne ograniczenie basu wraz ze wzrostem metrażu stanie się na pewno bardziej odczuwalne.

Konkluzja

Diabło to genialny monitor. Konstruktorzy Focala zadbali o to, by słuchacz nie miał nawet cienia wątpliwości, że ma do czynienia z perfekcją. Nie wierzę, aby ktokolwiek po odsłuchu nie docenił zalet Utopii. Każdy będzie po prostu trafiony.



| Diabło grają tak, że kaptcie spadają.

Focal Diabło Utopia

Cena: 39000 zł

Dane techniczne:

Skuteczność:	89 dB
Impedancja:	8 omów
Pasma przenoszenia:	44 Hz – 40 kHz
Rekom. moc wzm.:	25 – 200 W
Ustawienie:	podstawki
Wymiary (w/s/g):	43,1/25,8/42,7 cm

Ocena:

Brzmienie: hi-end

30TH
ANNIVERSARY

CYRUS

ENGINEERED TO ENTERTAIN



trimex

Wyłączny dystrybutor w Polsce:
02-922 Warszawa, ul. Nałęczowska 31,
tel. (22) 642 46 29, tel./fax (22) 842 80 10
mail: biuro@trimex.com.pl www.trimex.pl